Nro 283.

KURJER POLSKI



Wszystko dla wszystkich.

WARSZAWA
Czwartek dnia 23 Września r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Z powodu kończącego się kwartału, Redakcja Kurjera Polskiego *ma zaszczyt przypomnieć swoim czytelnikom, ażeby wcześnie raczyli uwiadomić Urzędy Pocztowe, czy na przyszłość życzą na to pismo prenumerować.*

Wiadomości Krajowe

Adam Łaszcz otrzymał medal srebrny z napisem: «za uratowanie ginących» za ocalenie życia tonącemu Wojciechowi Bielskiemu.

P. Magier zapisał 18,000 zł. uniwersytetowi tutejszemu na fundusz, z którego ma być utrzymywany uczeń szczególną zdatność w wydziale matematyczno-fizycznym okazujący.

Zastępca sędziego w trybunale płockim P. Glas mianowany został zastępcą prokuratora przy trybunale wojew. Mazowieckiego; zastępca prezydującego sędziego w Sądzie Pol. Popr. Obw. Płockiego P. Jakób Strzeszewski, mianowany zastępcą sędziego przy trybunale płockim; zastępca podprokuratora przy sądzie krym. wojew. Płockiego i Augustowsk. P. Wincenty Gadomski mianowany zastępcą sędziego prezydującego w sądzie pol. poprawczéj obwodu Płockiego.

Nowy walc skomponowany na Piano-Forte przez J. O. grany w dniu wczorajszym w Teatrze Rozmaitości wyszedł w składzie muzyki Ign. Klukowskiego; cena zł. 1.

Od czasu zaprowadzenia reformy w Polsce, nabożeństwo w obu wyznaniach tak ewangelicko-augsburskiém, jako téż ewangelicko-reformowaném, odbywało się w języku polskim. Dotąd jeszcze słyną zaszczytnie wzorowe mowy i nauki xiędza Węgierskiego pastora kościoła reformowanego gminy krakowskiéj i wielu innych sławnych kaznodziejów, i dotąd w całém królestwie nabożeństwo zwykle odbywa się w języku narodowym. W stolicy tylko, od czasów rządu pruskiego, język niemiecki upowszechnionym został w obu kościołach, tak dalece, że rodak wyznania reformowanego, nie mogąc w własnéj mowie łączyć głos swój z pobożném pieniem kapłana i z uczuciem przekonania, ukorzyć się przed swoim Stwórcą, kościół ten niejako za obcy dla siebie uważał. I temu niedostatkowi zaradziła dłoń Opatrzności, sprowadzając do stolicy WJX. Karóla Teichmana pastora kościoła reformowanego gminy krakowskiéj. Już co druga niedziela w kościele reformowanym na Lesznie odbywa się całe nabożeństwo w mowie ojców naszych. Pobożny i wymowny kapłan w narodowym języku wznosi pienia do chwały Najwyższego, i opowiada słuchaczom słowa Boskiéj prawdy. Prawdziwa moralność jest przedmiotem jego nauki, a tkliwa, poważna i piękna wymowa, unosząc duszę do łona Stwórcy, napełnia razem serce pobożném wzruszeniem. Ile nabożeństwo w mowie narodowéj było potrzebném, dowodzi liczne co niedziela zgromadzanie się osób do tegoż kościoła. Wdzięczność przeto należy szanownemu kapłanowi, który wznowił tak chwalebny porządek i gorliwéj w tym zawodzie poświęca się pracy. J.

Z drukarni stereotypowéj wyszedł w przekładzie polskim trzeci tom *Wawerleja*. Wawerlej jest jednym z najpiękniejszych historycznych romansów Waltera Skota. «Wielki nieznajomy» wsławił się tytułem autora Wawerleja, który kładł na wszystkich następnych powieściach swoich. Romans ten poświęcony charakterystyce górali szkockich, ich obyczajów, uczt, poezji, natury, najstaranniéj ze wszystkich powieści Waltera Skota wypracowany, zaczął długi i świetny zawód tego pisarza. Zacny właściciel zakładu stereotypowego jedna sobie prawo do

wdzięczności swoich czytelników i rzetelnością przekładu i wyborem powieści składających «nową bibljotekę romansów.» Liczbę tych czytelników zwiększa taniość bezprzykładna w kraju naszym; gdyż po 1 złp. gr. 15 żadna dotąd xiążka na tak pięknym papierze z ryciną wyobrażającą scenę romansu dotąd przedawana nie była. Po Wawerleju nastąpi *Klasztor* Waltera Skota, a po Klasztorze *Opat*, jako dalszy ciąg *Klasztoru*. Przydać także należy, że sposób wydawania tych romansów po tomie jednym co dziesięć dni, bardzo jest dogodny dla czytelników, gdyż nie rozrywa ich uwagi, i zbyt długą przerwą nie dozwala zapominać tego co przeczytali.

Polskie obligacje udziałowe stały w Hamburgu dnia 17 września po 113.

Dziś zrana ciepła stopni 9. — Wczoraj w połud. 16.
TEATR NARODOWY. Dziś: op. Turek we Włoszech.

Wiadomości Zagraniczne.

Doszły do Petersburga smutne wieści z różnych miejsc Rossji południowéj o zjawieniu się straszliwéj choroby, zwanéj *Cholera morbus*, która w przeszłym roku pokazywała się w Orenburgu, a dawniéj nieco w Astrachaniu. Podług wszelkiego do prawdy podobieństwa, przyszła ona z Persji, gdzie teraz grasuje. Naprzód pokazała się w Elisawetpolskim okręgu, a 27 lipca była już w Tyflisie. Z liczby 579 osób które tam zachorowały, w przeciągu dni 10 umarło 237. Najsilniejsza jest w Astrachaniu; w piérwszych czasach umiérało na nię po 200 ludzi na dzień. Po niejakim czasie śmiertelność ta zaczęła się umniejszać. Między zmarłemi są Astrach. Cywilny gubernator, syn jego i 12 dozorców policyjnych. Nadto, podobna epidemja wybuchnęła w Saratowie i Carycynie, w niektórych miejscach Symbirskiéj gubernji, na Donie i w Orenburgu. Władze miejscowe przedsięwzięły wszelkie środki do stłumienia i zatrzymania postępów téj klęski. W miejsca oznaczone posłani zostali doświadczeni lekarze. Należy się spodziéwać, że troskliwe starania rządu wkrótce uwieńczone będą pomyślnym skutkiem.

W Hollandji panuje wielki zapał na korzyść króla niderlandzkiego. Bogaty kupiec w Rotterdamie, P. van Hoboken, ofiarował sam królowi pożyczkę miljona zł. hol. i dwa okręty. Inni kupcy oświadczyli gotowość pożyczenia królowi 4 miljonów zł. hol.

Kommissja stanów brunszwickich podała do wiadomości publicznéj, że zwołała reprezentantów kraju dla naradzenia się nad dobrem powszechném.

Dnia 11 września podała deputacja obywateli Brunszwiku adres jenerałowi porucznikowi Herzberg, dowódzcy wojska xiążęcego, dziękując mu za umiarkowane i mądre postępowanie w czasie rozruchów, i zarazem prosząc go, ażeby o uczuciach mieszkańców uwiadomił officerów. Adres ten podpisało 437 obywateli.

Magistrat miasta Brunszwiku ogłosił dnia 13 września następującą odezwę: "Ukochani spółobywatele! Po okropnych burzach doczekaliśmy się znowu dni spokojnych. To tylko niespokojnemi czyni wszystkich Brunszwiczyków, czy straszliwie nagromadzone materjały do zaburzeń, będą usunięte. U nas nie krzyżują się różnorodne życzenia. Wszyscy mają jedno życzenie a spełnienia onego tym pewniéj i mocniéj możemy się spodziewać. Szkodzilibyśmy słusznéj sprawie obrażaliśmy ukochanego xcia, który teraz, jak anioł opiekuńczy pośród nas gości, i zadawalibyśmy gwałt wysokiemu dla prawa uczuciu Brunszwiczyków, gdyby dla przywrócenia szczęśliwszych czasów używane były nieszczęśliwe środki, gdybyśmy zboczyli z drogi konstytucyjnéj, któréj teraz bardziéj, niż kiedy bądź powinniśmy się trzymać. W tak naglących i nadzwyczajnéj czynności, oraz rozwagi potrzebujących okolicznościach, przybrała już najwyższa władza krajowa mężów, którzy dokładnie znają potrzeby kraju. P. P. radca nadworny Schleinitz, i radca kamery Schulz naradzać się będą na przyszłość nad dobrem kraju, a gdy mężowie ci tak wysokie zaufanie posiadają, każdy uwielbiać będzie ich wybór. Możemy miéć niepłonną nadzieję, że nim ustalony będzie czas lepszy i spokojniéjszy, wszystkie sprawy publiczne przez najwyższą władzę będą popierane. Uczyniono już początek przez osadzenie godne miejsc sędziowskich, które od dawna wakowały. Stany krajowe są czynne, ażeby w tym fatalnym czasie udzielać rady zgodne z konstytucją, i czynić wnioski, odpowiednie obecnemu stanowi rzeczy.„ Następnie przyrzeka magistrat, że ludziom ubogim będzie uła-

twione zatrudnienie przy rozporządzonych budowach i obowiązuje wszystkich do posłuszeństwa władzom.

Xiąże Wilhelm brunszwicki, brat xięcia panującego wjechał do Brunszwiku dnia 10 września konno; na twarzy jego malowała się łaskawość, ale zarazem poważna surowość, gdyż jakież uczucia musiało w nim obudzić miasto ojczyste, w którém jeszcze nigdy nie wydarzyły się takie okropności. Xiąże nie widział jeszcze gruzów zamku swoich przodków; sztab główny, gwardja obywatelska i niezliczone mnóstwo ludu towarzyszyło mu z radosnemi okrzykami przez główne ulice miasta, ale starano się ominąć okolicę zamku, ażeby widokiem onego nie zasmucić xięcia. Zaraz po przybyciu xięcia usiłowano ująć go na korzyść kilku osób na czele obywatelstwa postawionych, ale xiąże poznał się wkrótce na nich, i znakomita jedna osoba jeszcze tego samego dnia wyjechać musiała z miasta, i xięztwa. Wieczorem chciano oświecić miasto, ale xiąże nie pozwolił na to.

Dnia 9 września aresztowano w Brunszwiku wielu ludzi z pospólstwa, którzy po pijanemu, okazali skłonność do rozruchów. Było ich już 300. Wojsko ocaliło magazyn i dom pożyczki. Xiąże panujący miał się udać przez Hildesheim, Minden i Osnabrück do Hollandji, gdzie wsiądzie na okręt i popłynie do Anglji. Część orszaku jego przez Hamburg, także tam popłynęła. W gabinecie jego znaleźli wichrzyciele 15,000 tal. w złocie i przywłaszczyli je sobie.

Dnia 6 września obawiano się w Moguncji rozruchów na targu owocowym, ale na szczęście cały dzień upłynął spokojnie.

W Kolonji przedsięwzięto środki ostrożności dla utrzymania porządku i w tym celu rozdano obywatelom broń i amunicję.

Wiadomość o rozruchach w Darmsztadzie nie potwierdziła się.

Kommissja bezpieczeństwa publicznego w Verviers nakazała przywrócić używanie machin w fabrykach.

Król saski nietylko mianował spółrejentem, synowca swego Fryderyka Augusta, ale nadto zrzekł się na jego linję następstwa korony saskiéj. Saski minister gabinetowy Einsiedel wziął dymissję.

Gdy król Francuzów niedawno w otwartym powozie bez eskorty, bez herbów, przez plac Greve przejeżdżał, zawołał ktoś: "*A la bonne heure! To mi król, nie wygląda nawet na króla!*"

Nie wiadomo, jak długo Karol X. mieszkać będzie w Lulworth; pobyt całéj rodziny Burbonów, jak sami dali się z tém słyszéć, zależy od okoliczności, które od nich nie zależą. Z przysposobień wnosić można, że dłużéj potrwa, a do Saxonji nie pojedzie już zapewne Karol X, jak z początku zamyślał. Tymczasowo w towarzystwie X. Angouleme bawi się łowami. Xiężna Angouleme upoważniła swego pełnomocnika do sprzedania wszystkich dóbr, które posiada we Francji.

Do miasta francuzkiego Perpignan przybyło wielu konstytucjonistów hiszpańskich z bagażami i nawet bronią. W Bajonnie spodziéwano się d. 4 września przybycia jenerała Miny, zkąd miał jechać do Perpignan. Konstytucjoniści hiszpańscy otrzymują pieniądze przez ręce jakiegoś znakomitego Francuza.

Od niejakiego czasu kazano mieć baczniejsze oko na byłych ministrow, osadzonych w Vincennes. Dotychczas wolno im było przepędzać większą część dnia w sali spólnéj w obec dwóch ludzi ze straży, a w oddzielnych pokojach wolno im było przyjmować odwiedziny. Teraz zabroniono im kommunikacji pomiędzy sobą, i urządzono kratę, która ich oddziela od osób przybywających dla widzenia się z nimi. Każdy z byłych ministrów otrzymuje codziennie 50 fr.

W mieście Nimes kazano aresztować każdego, kto się pokaże na ulicy bez kokardy trójkolorowéj. Po godzinie 8 zabroniono wychodzić z domu bez latarni. Nie wolno się zgromadzać więcéj jak 5 osobom. Rozsiewaczy

szkodliwych dla rządu nowin, kazano aresztować. Wszystkim obywatelom kazano się zapisać do gwardji narodowéj. Załoga miasta Nimes została wzmocniona. Protestanci wzięli górę w tém mieście, gdyż jak tylko rozgłoszono, że mieszkańcy katoliccy nie chcą ulegać nowemu porządkowi rzeczy, stanęła natychmiast pod bronią cała ludność prostestancka na górach Cevennes. Około 2000 katolików wypędzono z Nimes; obozują oni teraz między Nimes i Beaucaire. Mówią, że góry ceweńskie mogłyby dostarczyć w kilku dniach 40,000 protestantów.

Izba parów przyjęła projekt znoszący prawo o świętokradztwie.

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEG

przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod N. 377.

(1004) Ktoby miał Dom obszreny przy ulicach najkorzystniejszych na handel winny do zbycia, oraz ktoby w środku miasta mógł dać lokal z 6 lub 5 Pokoi złożony zamiast procentu, niech się zgłosi po dalszą wiadomość do Bióra Infor.

(1005) Ktoby miał do zbycia Wieś w bliskości Warszawy leżącą po za Pragą w cenie od 80 do 100,000, byle z borem w dobrych gruntach, raczy nadesłać jéj anszlag do Bióra Infor.

(994) Osoba płci żeńskiéj mająca osobiste zaręczenie i rekomendacje kwalifikująca się do dużego gospodarstwa wiejskiego lub zarządzania w znakomitym domu w Warszawie życzy sobie przyjąć podobny obowiązek. Adres w Biórze Infor.

(994) Kilkunastu oficyalistów chcących być umieszczeni na posady w stolicy jak np. na Rachmistrzów, Pisarzów Fabryk i Browarów, Murgrabiów, Dependentów i t. p. zgłaszają się do Bióra naszego; potrzebujący więc pomocnika do jakiegokolwiek bądź zawodu, może o takowym powziąść wiadomość w Biórze Infor.

(1012) Pewien obywatel z Augustowskiego, by miéć usposobionych officjalistów w Dobrach, do nowéj metody gospodarstwa od dawna sam ich sposobi, używając naprzód w kancellarji a następnie do czego są sposobni. Młodzież na applikacją brana musi się zobowiązać na lat 6 i podpisać się, że się wyrzeka wszelkich złych nałogów. W czasie aplikacji pobiera pensją aż do 300 złp. młodzieńcy mający chęć poświęcenia się na wyż wzmiankowaną aplikacją, zechcą się zgłosić po dalszą wiadomość do Bióra Informac.

☞ (1009) Uczeń uniwersytetu, mający pozwolenie od władzy właściwéj do dawania lekcji prywatnych i korrepetycji, mówiący dobrze po francuzku i znający ten język gruntownie, życzyłby znaleść zatrudnienie tu w stolicy; dalsza o nim wiadomość w Biórze Infor.

(1011) Gdyby który z znacznych domów w stolicy potrzebował osoby do kształcenia i edukowania panien, raczy nadesłać adres do Bióra Informacyjnego. Osoba która życzy się podjąć obowiązków jest już znaną w świecie literackim nawet zagranicą, posiada jak najdokładniéj język francuzki.

Akcja Towarzystwa Oszczędności na Złp. 40 na imie Swieszewskiego pod Nrem 18 kontrolli zapisana, zagineła prawemu właścicielowi, uprasza się o oddanie takowéj do Towarzystwa Oszczędności, albowiem prócz prawego właściciela, nikt korzyści żadnéj odnieść nie będzie mógł, z powodu zrobionego już zastrzeżenia.

P. Balotte, tancmistrz, niedawno z Paryża przybyły, ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż u siebie daje lekcje tańca, od godziny 7 zrana, do godziny 10 wieczór. Kawalerowie płacą miesięcznie po Zł. 18, damy po 9 Zł. Na tydzień daje 4 lekcje. Osoby, któreby zaszczycić go chciały wezwaniem do swoich domów, zapewnia, iż usiłować będzie pozjednać ich zaufanie przez dokładne wypełnienie powierzonych sobie obowiązków. — Oprócz tego sama Pani Balotte, daje lekcje haftowania na kanwie. Mieszkają w palacu dawniéj Tepera a teraz Grabowskiego przy Miodowéj Ner 495.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616